

Trasy rowerowe bezpieczniejsze w Czechach?

Okazją do rozmowy o ścieżkach rowerowych po obu stronach granicy jest spotkanie przygranicznych gmin w Pokrzywniej (23.11), zorganizowane przez Euroregion Pradziad. Zdaniem Henryka Szylara - pasjonata turystyki rowerowej górskiej, Polacy powinni uczyć się od Czechów budowy i oznaczania tras rowerowych.

Henryk Szylar codziennie przejeżdża rowerem ponad 60 km, a trasa niezmiennie prowadzi po pograniczu.

- Ja się nie gubię, bo znam każdy metr kwadratowy drogi, gdyż jeżdżę tak od 20 lat, ale często spotykam turystów, którzy mają z tym problemy. Tak dzieje się po polskiej stronie granicy, gdzie nasze ścieżki rowerowe pozostawiają wiele do życzenia - mówi gość programu Pogranicze, wskazując dokładnie miejsca i szlaki „do poprawki”.

Choć są także miejsca, którym należy się pochwała, a przykładem odnowiona niedawno wiata dla rowerzystów w Sławniowicach, tuż przy granicy państwa. Remont przeprowadziły władze Głuchołaz, a takie przystanki są niezbędne rowerzystom.

Z Henrykiem Szylarem rozmawiamy także o zimie, która jest już widoczna w Czechach, o szczególnie polecanych miejscach do odwiedzenia i wyposażeniu rowerzysty, niezbędnym w okresie zimowym.